

PLAN PRAC

W

PRZEDSZKOLU

MIESIĘCZNIK

TREŚĆ:

Szóste wywczasy letnie	str. 1
Na F. O. N.	„ 2
Morze	„ 2
Pożegnanie przedszkola	„ 2
„100 wierszyków”	3
Miesiąc czerwiec	„ 3
Boże Ciało	„ 4
Na procesji	„ 5
Jezu jesteś tu	„ 6
Wycieczka do lasu	„ 7
Życie w lesie	„ 7
Echo leśne	„ 8
Konik polny	„ 8
Świętliki i Śianokosy	„ 9
Na targu	„ 10
Jedziemy na wieś	„ 10
Zwarc i silni	„ 11
Projektowane tematy zajęć na miesiąc czerwiec	„ 12
Dom wypoczynkowy dla nauczycielek przed- szkoli	„ 14
Co nadaje radio dla dzieci	„ 16

PLAN PRAC W PRZEDSZKOLU

MIESIĘCZNIK

Szóste wywczasy letnie

Szósty już raz przerywamy na okres wywczasów letnich prace w wydawnictwie „Plan prac w przedszkolu”. Zakańczamy jakby szósty okres pracy nad wychowaniem działwy w wieku przedszkolnym. Zakańczamy ten okres z dumą i radością. Bo oto w roku bieżącym prócz imponującego wzrostu liczby przedszkoli, które nawiązały z nami kontakt, przyłączyły się do naszej wspólnej pracy przedszkola z Zaolzia, przedszkola w Gdańsku; nawiązano kontakt z placówkami polskimi za granicą: we Francji, w Niemczech i w Ameryce. Doceniając doniosłość chwili ze swej strony wyteżyliśmy wszystkie siły, by Koleżanki nasze, pracujące po za granicami Ojczyzny, wytrwały na swych posterunkach: w przedszkolach na obczyźnie. Setki egzemplarzy naszego czasopisma rozesłaliśmy tam bezpłatnie, dołączając do

nich inne podręczniki, tak bardzo potrzebne dla dzieci i nauczycielstwa, polskiego zagranicą. Z uczuciem dobrze spełnionego obowiązku z głębokim przekonaniem, że sześć lat pracy nie poszło na marne — przerywamy naszą pracę na m-c lipiec, by przygotować zapas nowych materiałów na następny rok szkolny. Ze swej strony wszystkim Koleżankom z przedszkoli życzymy dobrze zasłużonego całkowitego wypoczynku w okresie letnim.

Ślemy również serdeczne pozdrowienia dla naszych miłych „przedszkolaków”, które na pewno niejedną wierszyk, drukowany w „Planie Prac w Przedszkolu” będą radośnie deklamowały swoim rodzicom i znajomym w czasie wywczasów letnich.



Następny numer „Planu prac w przedszkolu”
ukaze się w połowie sierpnia r. b.

Na F. O. N.!

Dajesz ty, dam i ja
choćby grosik, choćby dwa.

Daje przecież kraj nasz cały,
daje duży, daje mały.

Spiesz się, spiesz, groszem rusz,
i na F.O.N. ofiarę złóż!

Dali w naszej kamienicy
Wszyscy twoi rówieśnicy.

Dał już Stach, dał i Zdziś.
Żadnych różnic nie ma dziś.

Dalej, prędzej. Z serca, szczerze!

To dla Armii!

Dla Żołnierzy!

M o r z e

Szumi, szumi polskie morze,
pieśń wesołą śpiewa.
Czasem się uśmiecha do nas,
a czasem się gniewa.
Nie gniewaj się morze miłe,
nie gnoćcie nam fale,

bo my się tej waszej groźby
nie boimy wcale.

Szumi, szumi polskie morze,
Słonko nad nim świeci.

Kochają je sercem całym
Wszystkie polskie dzieci.

Pożegnanie Przedszkola

Promień słońca (zagląda do sali)

Ach, jak ładnie w przedszkolu!
Ach, jak cicho w przedszkolu!

Wietrzyk (wpada)

Ja tu sobie pohulałam,
bo mi nudno dziś w polu!
Ja tu sobie polatałam,
papierkami poruszę...
Te na stołach papierki
Porozwiewać też muszę!

Promyk

Ani mi się waż ruszać!
Zaraz ruszaj na pole!
Dziś wystawę swej pracy
urządziło przedszkole.
Dziś się dzieci żegnają
z swym przedszkolem kochanym.
Patrz, jak pięknie tu dzisiaj,
Spójrz na stoły, na ściany...

Wietrzyk

Pozwól że mi, promyczku
Tu choć trochę polatać...
Pozwól-że mi poświstać...
Tak cię proszę, jak brata!...

Promień

Tu nie wolno nic ruszać,
tu nie miejsce na psoty.
Nie pozwolę psuć dzieciom
Ich prześlicznej roboty.

Wietrzyk

Hu-hu-hu-hu!

Ja biedny!...

Co ja teraz mam robić?

Dzieci (wbiegają)

Nie płacz, nie płacz, wietrzyku,
podaj rączki nam obie!

I dziecko

Zatańczymy na środku
nie ruszymy nic w sali!

II dziecko

*Nie będziemy nic psuli,
nie będziemy ruszali!*

*Promyk (w środku koła)
I ja z wami zatańczę,
Czy przyjmiecie promyka?*

Dzieci

*Tylko nie spal nam robót!
Nic nie wolno dotykać!*

Wietrzyk

*Dalej, dalej dokoła,
Lepiej mi tu, niż w polu...*

Dzieci

Dziś ostatni raz przecież

tańczą dzieci w przedszkolu!

I dziecko

*Dowidzenia, przedszkole,
dowidzenia, kochane!
I wy stoły, ławeczki,
i ty, szafa, i ściany...*

Dzieci

*Kto jest mały, ten znowu
na rok przyszły tu wróci...*

Promyk

*Ja tu będę zaglądał,
więc niech nikt się nie smuci!*

Z. Dąbrowska.

„100 Wierszyków“

Rozesłaliśmy już wszystkim tym, którzy wcześniej zamówili książkę p. t. „100 wierszyków”.

Obecnie, każde zamówienie wykonywane będzie natychmiast.

Zaznaczamy, że za zgodą Zarządu Głównego Z. P. N. P. i W. wszyscy prenumeratorzy roczni i półroczni „Planu Prac w Przedszkolu”, oraz członkowie Związku otrzymywać będą książkę „100 WIERSZYKÓW” w cenie 5 zł. 50 gr. wraz z przesyłką.

Książkę możemy wysyłać za zaliczeniem pocztowym, lub po wpłaceniu należności na konto Związku w P. K. O. Nr 16685, Warszawa, Bracka 22 m. 10.

Materiał do pogadanek religijnych.

Miesiąc czerwiec

Miesiąc czerwiec poświęcony jest czci Serca Pana Jezusa i to musi uwzględnić przedszkole.

1. Obraz Najśw. Serca dzieci zdobią kwiatami.
2. Przy pacierzu należy dodawać albo pieśń albo wezwanie do Najśw. Serca.
3. Pogadanki religijne w tym miesiącu mają na celu wykazać mi-

łość P. Jezusa ku ludziom *).

4. W dzień Najśw. Serca (piątek) po oktawie Bożego Ciała należy urządzić intromicję lub jej uroczyste odnowienie. Przy tej okazji zbiorą się rodzice, dzieci mo-

*) Materiał dostarczą książki: Posadzo-
wa: Dziecię Jezus, S. Zulińska — Hosanna.

gą zaśpiewać, deklamować, wychowawczynie lub ks. proboszcz powinni przemówić o roli, jaką odgrywa Najśw. Serce w odrodzeniu społeczeństw i jednostek (dla starszych).

Zaraz 1 czerwca należy dzieciom wytłumaczyć znaczenie miesiąca.

I. Po nawiązaniu do miłości Pana Jezusa, którą okazał w swym życiu (przypomnieć znany szczegół ewangeliczny) — dzieci podają przykłady z własnego życia tej dobroci Serca Bożego.

II. Następuje opowiadanie o objawieniu się Zbawiciela ludziom.

III. Dzieci umawiają się z wychowawczynią, co uczynić dla Serca Najświętszego:

- a) jak zewnętrznie mają uczcić,
- b) jaką ofiarę złożyć, czyli jaki akt miłości uczynić.

W następnej pogadance wyjaśni się dzieciom obraz Najśw. Serca, co oznaczają ciernie, co krew, co płomień. Dobrze jest rozdać obrazki N. Serca, do których mogą dzieci dorobić sobie ramki i powiesić przy łóżeczku.

Strzec się tylko przesady, długich modlitw, czułościowych aktów — gdyż to się sprzeciwia duchowi religii naszej, która nie odciąga od życia, nie wypacza, ale jest towarzyszącą pracy i zmaganiom codziennych.

Boże Ciało

Święto Bożego Ciała jest dla parafii jedną z największych uroczystości, przedszkole katolickie musi wziąć w niej udział.

I. Dzieci należy przygotować przez kilka pogadanek:

- a) o cudzie w Kanie,
- b) o cudownym rozmnożeniu chleba,
- c) Ostatniej wieczerzy,
- d) o zwyczajach związanych z Świętem Bożego Ciała.

Również dajemy przykłady na owocność modlitwy przed Najśw. Sakramentem.

II. W samej uroczystości część dzieci sypie kwiatki inne niosą lilijki, i t. p. O ile procesja jest b. długa, dzieci należy zmieniać, a słabsze odsunąć. Ponieważ przez cały tydzień są procesje dokoła kościoła, przeto lepiej jest gremialnie wziąć udział raz w tygodniu, bo to nie zmęczy.

Udział w procesji to bardzo silne przeżycie, gdyż mnóstwo szczegółów działa na zmysły (śpiew, światła, chorągwie, szaty wspiane, kadzidło, dzwonki i t. d.).

To wszystko wywołuje uczucie radości, a równocześnie widok Hostii zbliża do Boga, do tego co wielkie, święte tajemnicze.

Dzieciom w przedszkolu nie wyjaśnia się Tajemnicy Eucharystii tylko daje przeżycia (procesja, adoracja, błogosławieństwo) i opowiada przeżycia innych dzieci np. św. Terenii.

Dziecko przyjmuje wszystko wprost, modli się jak umie, a ta modlitwa miła jest Bogu.

Dobrze raz w oktawie Bożego Ciała urządzić krótką pięciominutową adorację, w której dzieci podziękują za dobrodziejstwa i uwielbią Boga Ukrytego.

III. W dzień po procesji dzieci opowiedzieć muszą swe przeżycia i uzeńwewnętrznić w rysowaniu fragmentów lub ustawianiu procesji na piaskownicy (figurki mogą być z kartonu).

O ile jest odpowiedni film lub obrazy świetlne można to z korzyścią pokazać. Tajemnicę Bożego Ciała raczej się wielbi niż o niej mówi.

Na Procesji

Celinka i Terenia siedziały w ogrodzie, dokoła nich brzęczał rój muszek, motyle tuliły się do barwnych kwiatów, a ptaszęta nuciły swe piosenki.

Dwie dziewczynki rozmawiały.

„Celinko — mówi Terenia — ja wolę modlić się w kościele, bo tam jest żywy Pan Jezus na ołtarzu“.

„Jak to się dzieje — zastanawiała się Terenia, — że Pan Jezus jest obecny w tak małej Hostii?“

„To nic dziwnego — tłumaczyła Celinka — gdyż Pan Bóg jest wszechmocny“.

„A co to znaczy wszechmocny?“

„To znaczy, że zrobić może wszystko, co chce...“

„Niedługo będzie święto Bożego Ciała, będziemy sypały kwiatki — jak się cieszyć!“

I nie mogła doczekać się tego święta. Co dnia się pytała: — „Czy prędko będzie Boże Ciało?“ Nie myślała wcale o sukience, którą jej szyły siostry, ani o wianku, ale o tym jedynie, że będzie sypała kwiaty przed żywym Panem Jezusem. W ogrodzie ćwiczyła się w rzucaniu kwiatów i mówiła sobie: — „Teraz muszę być jeszcze grzeczniejsza, bo Panu Jezusowi nie będą podobały się kwiatki od niegrzecznej dziewczynki“.

Nadszedł nareszcie dzień upragniony.

W białej sukience, w wieńcu róż, podobna do aniołka, poszła Terenia z ojcem i siostrami do katedry, tam ojciec z córkami się usunął, a mała Terenia została sama przed Panem Jezusem. Ale się nie bała. Patrzy, jak biskup podnosi złotą monstrancję, w której oczy widzą białą Hostję, a serce widzi śliczne Dzieciątko Jezus.

Idą chłopcy z krzyżem, chorągwiąmi...

Idą dziewczęta w bieli i niosą obrazy...

Idą kapłani ze świecami i śpiewają hymny...

Dzwony dzwonią, baldachim się podnosi, a Terenia patrzy w Pana Jezusa i kwiaty Mu sypie, a serce jej mówi:

„Kwiaty moje, lećcie wysoko, dotknijcie Monstrancji i ucałujcie stopy Dzieciątka. — Powiedzcie Mu, że Go kocham“. — I rzuca kwiaty coraz wyżej, a płatki raz po raz dotykają złotego krzyża i zanoszą do Jezusa modlitwę dziecka.

A Terenia mówi cichutko: — „Dziękuję Ci, Boże, że chcesz ku nam przyciągnąć się i przebywać na ziemi“.

„Jezu, uczyn tak, by Cię wszystkie dzieci kochały. Jezu, nie daj mi zgrzeszyć, broń wszystkich przed złem“.

„O dobry Jezu, błogosław memu ojcu i siostrze“.

„Błogosław całemu światu.

„Święty, Święty, Święty!”

Tak sypała kwiaty mała Terenia, a

Pan Jezus patrzył na nią i uśmiechał się do niej.

Jezu jesteś tu?

Pewna mała dziewczynka słyszała od swej matki, że Pan Jezus mieszka w kościele na ołtarzu. Nieraz wstępowała do kościoła, klękała przed ołtarzem i długo, długo patrzyła na złoty domek.

Jednego dnia spotkało ją nieszczęście: ukochany jej tatuś zachorował ciężko; leżał prawie bez życia, nic nie mówił, tylko jęczał.

Mama płakała i nie odstępowała łóżka. Dziewczynka chodziła smutna, osamotniona, nikt się nią nie zajmował. Siadła na ziemi i płakała.

Naraz usłyszała straszne słowa:

— Nic nie pomoże — umrze! nie zadługo umrze.

Lekarz nic pomóc nie może, tatuś umrze! Nie, to być nie może. Wiem, co uczynię.

Wybiegła na ulicę, już się ściemniało. Boi się, chce wrócić, ale tatuś może umrzeć, więc biegnie dalej, szybko, coraz szybciej i staje na progu kościoła.

W dużym kościele pusto jest i ciemno.

Tylko przed ołtarzem płonie lampka, a na ołtarzu Pan Jezus modli się i czeka.

Drobnymi kroczkami śpieszy dziewczyna przez kościół...

Kłęka u stóp ołtarza i mówi:

— Ojcze nasz, któryś jest w niebie...

A potem:

— Najlepszy Panie Jezu! mój tatuś jest chory, bardzo chory, wróć mu siły i zdrowie!

Cisza...

Pan Jezus nic nie odpowiada.

Pewnie nie słyszy, podejdę bliżej.

Dziewczynka przysuwa krzesło, wchodzi na ołtarz, klęka na białym obrusie i powtarza.

— Panie Jezu! tatuś chory, bardzo chory. Wróć mu siły i zdrowie.

Cisza!... Pan Jezus nic nie odpowiada, pewnie nie słyszy, a może, może Go tam nie ma?...

A Tatuś umrze...

Podnosi dziecina rączkę, i wśród ciszy odzywa się delikatne pukanie. To dziecko uderza o drzwiczki tabernaculum i pyta:

— Panie Jezu, jesteś tu?

A z zamkniętego domku płynie głos cichy:

— Jestem!

— A czy słyszysz?

— Słyszę.

Dziewczynka klęka w zachwycie.

— Daj tatusiowi zdrowie.

Rozradowało się Serce Chrystusa Pana.

Oto ktoś Go odwiedził, ktoś o nim pamiętał.

Czyżby miłośniwy Jezus, Bóg wszechmocny, nie wysłuchał prośby dziecięcia?

— — — — —

Ojciec wyzdrowiał, a wtedy dobra córka pobiegła znowu do kościoła.

— Podziękuję Panu Jezusowi za zdrowie, bo On tu jest naprawdę.

Klęknęła, i z serca dziecka popłynęła modlitwa:

— Dziękuję Ci, Panie Jezu, za zdrowie tatusia.

— Wielbię Cię, Jezu Chryste, za Twą dobroć.

— — — — —

A czy was Jezus nie wysłucha?
Idźcie i proście Go o wszystko.
Idźcie i dziękujcie Mu za wszystkie radości.
Idźcie i przepraszajcie Go za najmniejsze winy.

Idźcie i wypowiedzcie miłość swą ku Niemu.

On tam na was czeka i woła:
„Dopuszczcie dzieteczkom przyjść do Mnie!”

S. Barbara Żulińska C. R.

(Materiały do ćwiczeń mowy, rozmów przyrodniczych, zabaw i ćwiczeń)

Wycieczka do lasu

(zabawa z ćwiczeniem barw)

Dzieciom przypinamy kokardki lub opaski koloru białego, lila, czerwonego, zielonego, brązowego, nie łącząc w grupy, po kilkoro tej samej barwy.

Stosownie do tekstu, łączą się w kółka te dzieci, które mają jednakowe opaski. A więc opaski białe, gdy mowa o konwalii, czerwone — gdy o poziomkach i t. d.

Dzieci

*Śliczny lesie nasz,
co nam dzisiaj dasz?*

Las

*Dam konwalii kwiatki białe
i liliowe dzwonki małe
w ten czerwcowy czas.*

Dzieci

*Miły lesie nasz,
co nam potem dasz?*

Las

*Jagód słodkich naszykuję,
Poziomkami uczęstuję
w ten czerwcowy czas!*

Dzieci

*Lesie, lesie nasz,
czy coś jeszcze dasz?*

Las

*Dam wam do zabawy szyszek,
listeczkami ukołyszę
w ten czerwcowy czas!*

D.

Życie w lesie

(Materiał do pogadanek)

Las w czerwcu jest jedną wielką kolebką. Kryje on w sobie tysiące młodocianych stworzeń, poznających życie pod mądrym kierownictwem doświadczonych troskliwych matek. W nieprzeżytym gąszczu chowają swoje pociechy — śliczne jasno brązowe w czarne podłużne paski — wielkie, ponure, dzikie świnię. W obronie swych dzieci stawiają one czoła każdemu wrogowi. Zjadając smaczne korzonki, cebulki, a także larwy, poczwarki, myszy i wszelki inny pokarm mięsny, jaki się nawi-

nie pod ryj, szybko rosną małe dziuki - warchlaki. Niedługo zaczną wychodzić z matkami na pola uprawne — pokrzepiać się kartofelkami, co bynajmniej nie ucieszy gospodarza roli.

W zacisznych zaroślach drzemą przy boku matek — smukłych łań i zgrabnych sarenek ich rude, w białe plamki, koźłeta i cielęta — długonogie, niezaradne. Każdemu łatwo je skrzywdzić, troskliwe matki dobrze o tym wiedzą, więc rzadko się oddalają od bezbronnych malców, dobrze

ukrywając je przed okiem wroga. Gdy młode trochę podrosną i nóżki ich dostatecznie się wzmocnią, zaczynają się wycieczki na polanki śródleśne i skraj lasu, gdzie rośnie świeża, słodka trawka. Drapieżne zwierzęta także wychowują bardzo starannie swoje potomstwo, ucząc je sztuki myśliwskiej. Groźna rysica przezornie schowała troje młodych — do puszystych, dużych kociaków podobnych — w przytulnym legowisku pod korzeniem powalonego burzą drzewa i znosi im upolowany łup — zajaczki, myszy, ptaki, ucząc dzieciaki chwytac nawpół uduszone ofiary. Nie ma w tym żadnego okrucieństwa — jest to prawo życia, w

którym zwycięża silniejszy. Małżonka lisa wyprowadziła pocieszne żółte lisięta z nory i uczy je łapać myszy w zbożu. Małe wilczki trzymają się razem z matką w najtajniejszych zakątkach puszczy otoczonych bagnami, których żaden wróg nie przebrnie.

Ptactwo leśne — głuszce, cietrzewie, jarząbki też się zajmują wychowywaniem piskląt podobnych do kurczaków, które rosną bardzo szybko i w parę tygodni po wykluciu się z jaj umieją już latać. Cały las jest jedną wielką kolebką — świątynią macierzyńskiej miłości, macierzyńskich trosk i radości.

Echo leśne

(Materiał do opowiadania)

Hen za siną, zębatą, wyszczerbioną ścianą wielkiego boru, w ciemnej gęstwinie bujnych koron wyniosłych drzew leśnych, drzemie duch tajemniczy. Drzemie ten duch tajemniczy czujny, chwytający najłżejszy okrzyk i powtarzający go wielokrotnie. To echo leśne — wesoły czarownik w pięknym stroju utkanym z różnobarwnego kwiecia i zielonych liści. Każdy dźwięk, uderzając o strop lasu, odbija się od jego szczel-

nej ściany lub stromego zbocza góry powraca, zyskując czasem na sile. Echo nie ma nigdy własnego zdania, lecz powtarza wszystko to, co inni powiedzą — odpowiada tęsknie kukającej kukulce, jeleniowi ryczącemu groźne wezwania wśród ciszy nocnej i nawołującemu rozproszone stado pastuszkowi, wtórując jego fujarce. Hen za siną wyszczerbioną ścianą wielkiego boru drzemie duch tajemniczy — leśne echo. **L.**

Konik polny

(Opowiadanie)

Z trawki na trawkę, z ziółka na ziółko, z kwiatka na kwiatek skacze mały konik polny. I znowu, i znowu, ciągle tak samo, w kółko...

Leciutko skacze na cieniutkich nóżkach, jak w bajce o srebrnych duszkach.

Pyta go trawka w sukni zielonej:

— Koniku, czyś wcale nie zmęczony?

— Ach nie, wcale! Chciałbym tak skakać stale.

Pyta go koniczynka różowa:

— Czy cię od tego skakania nie rozboli głowa?

— Ach, nie, wcale! Chciałbym skakać stale!

Pyta go wiatr swawolny:

— Mój koniku polny, czy ci się nie nudzi skakać bez ustanku?

— Ach, nie, wietrzyku — kochan-

ku! Chodź, zatańczymy razem na zielonej łące!...

Tańczy konik polny z wietrzykiem w czerwcowe rano gorące.

Z. D.

Ś w i e t l i k !

(ćwiczenie rytmiczne)

*Rozbiegły się świetliki po lesie, każ-
dy latarkę niesie i świeci... świeci...
świeci...*

(bieg w rozsypce)

*Teraz świetlik do świetlika leci... Pa-
rami lecą, parami między wysokimi
drzewami.*

(powrót do par, kółeczka po dwoje)

*Znowu się po lesie rozleciały.. Obie-
gły las cały... Wznoszą się wysoko...*

*przysiadają nisko, odpoczywają...
(bieg w rozsypce, wspięcie na palce,
siad, głowa pochylona)*

*Zebrały się na polance przy strumy-
ku. Ach jakie piękne koło ze wszyst-
kich świetlików! Krążą, krążą wkoło
wielkiej sosny... Stały... Latarki
wysoko podniosły!...*

(koło, stają, prawe ręce w górze)

S i a n o k o s y

Bujną trawą zazieleniły się łąki. Połyskują w słońcu puszyste jej kłoski i kołyszą się na wietrze. Czas rozpocząć sianokosy.

Rozlega się po całej wsi brzęk i zgrzytanie ostrzonych kos. Ze śpiewem radosnym idą kosiarze na łąki. Błyszczą kosy, błękit niebios odbijając.

Kosiarze ustawiają się równym rzędem — miarowym ruchem ramion zataczając półkoła. Z miękkim szelestem kładzie się wonna, soczysta trawa. Promienie słońca wysuszają ją i pozostaną na łące rzędy świeżego szaro — zielonego siana. Przyjdą potem kobiety i dzieci z grabiami, zgarną wysuszone siano na kupki, które później zostaną ułożone

w wielkie stogi. Zacznie się zwózka siana — zajadą na łąkę długie drabiniaste wozy. Siano załaduje się na nie widłami, ugniecie się mocno, mocnym dragiem się przycisnie i pojedą stogi do wsi na wozach. Tak słodko się wyciągnąć na samym czubku stogu, na puszystym miękkim sianie i patrzeć na leniwie płynące po błękitnym niebie chmurki. Praca skończona, siano na zimę przygotowane. Będą miały co jeść krowy i konie. Smutno teraz na skoszonej łące. Szaro i pusto. Lecz niedługo znów się zazieleni trawka — młoda, świeżutka. Deszczyk ją skropi, słoneczko przygrzeje i można będzie jeszcze raz skosić łąkę.

W. L.

N a t a r g u

Mama wzięła na targ Fełę,
Po zakupy na niedzielę.
Fela jeszcze tu nie była
i ogromnie się zdziwiła.
Jaki hałas! Ile gwaru!
Co tu ludzi! Co towary!
Ten sprzedaje. Ten kupuje.
Ten ogląda i targuje.
Tu świeżutkie masło leży.
Tam śmietana stoi w dzieży.
Obok sery: żółte, białe,
Skrzyń z jajami stosy całe.

Tu suszone wiszą grzyby.
Tam sprzedają śledzie, ryby.
Tu kurczęta i kokosze.
Tam owoców pełne kosze.
Co kto chce — to tu dostanie
Na wózku czy na straganie.
Mama mocno trzyma Fełę,
bo tu ludzi jest tak wiele,
Że biedactwo, nie daj Boże,
jeszcze gdzie się zgubić może.
M. Łaszczukówna

N a t a r g u

(ćwiczenie rachunkowe)

Kupcowa

Moje panie, moje panie,
mam jarzynki bardzo tanie.
Mam ziemniaki i marchewkę,
szczaw i szpinak i rzodkiewkę!

I dziewczynka

Ja rzodkiewki pęczek proszę
i ziemniaków za pięć groszy.

Kupcowa

Trzy — rzodkiewka, pięć —
ziemniaki,
Proszę zliczyć te groszaki.

I dziewczynka (liczy)
Daję dziesięć. Reszty proszę!

Kupcowa

Nie wiem ile...

I dziewczynka
Wstyd! Dwa grosze!

II dziewczynka
A mnie szczawiu, proszę pani.

Kupcowa

O, szczaw dzisiaj jest nietani.
II dziewczynka (kładzie monety
licząc)
Dwa i jeszcze dwa... i jeden...
Dosyć?

Kupcowa

Szczaw kosztuje siedem groszy!

III dziewczynka

Trzy pęczki rzodkiewek proszę!

Kupcowa

Każdy pęczek — po trzy grosze.

III dziewczynka

Daję tu dziesiątkę całą,
Czy za dużo, czy za mało?

Uwaga. Liczbę groszy w tekście
musimy zmieniać za każdym razem,
by nie zmechanizować obliczania.
A więc... ziemniaków za trzy, dwa
grosze i stosownie zmienić „resztę”.
Dla urozmaicenia możemy wprowadzić
pieniążki papierowe.

J e d z i e m y n a w i e ś!

zabawa rytmiczna (na mel.: Raduje się serce)

Dzieci maszerują rzędem, robiąc ru-
chy odpowiednie do tekstu, ale do-
piero przy każdym przyśpiewie.

1) Jadą dzieci z miasta,
na wieś sobie jadą.

Jadą na wakacje
wesołą gromadą.

Oj da, oj da, dana, gromado kochana,
nie masz to jak latem, nie!

2) *Raduje się serce,
Raduje się dusza,
gdy maszyna wreszcie
zwolna z miejsca rusza.*

Oj da... i t. d.

(„pociąg“ jedzie wolno))

3) *Potem się rozpędzi
ogromna maszyna,
koła coraz prędzej
stukają po szynach.*

Oj da... i t. d.

(pociąg biegnie)

4) *Zaraz będzie stacja!
Szykuj się gromado,
zabieraj walizki,
bo już czas wysiadać!*

Oj da... i t. d.

(wspięcie na palce, skok ze stopni)

5) *Biegną wszystkie dzieci,
biegną rozbawione,
do lasu, na pole;
każde w inną stronę.*

Oj da... i t. d.

(bieg w rozsypce)

6) *A gdy już nad wioską
cicha noc zapada,
do snu się układa
wesoła gromada.*

Oj da... i t. d.

*(powrót na miejsca, dzieci leżą na
boku)*

D.

Zwarc i silni

Tego wymaga od wszystkich obywateli chwila obecna. Nie czas na porachunki osobiste. Myśli i wysiłki nasze muszą iść w kierunku obronności kraju i w kierunku wzmożenia pracy każdego obywatela. Wysiłek pracy będzie skuteczny wówczas, gdy wykonywać go będziemy w zwartej masie. Wszystkie zawody zwierają swą pracę, łącząc się we wspólne organizacje. Niechaj i my nie zostajemy na szarym końcu. Przedszkola są podstawą wychowawczą i oświatową młodych oby-

wateli. Nie możemy być bezsilni i i rozbici, bo musimy wzmóc pracę wychowawczą wśród dzieci w wieku przedszkolnym.

Uczynić to będziemy mogli tylko w zwartych szeregach naszego Związku.

Która z Koleżanek tego jeszcze nie zrobiła niech natychmiast spiesz się z zapisaniem się do Związku Polskiego Nauczycielstwa Przedszkolnego i Wychowawców — Warszawa, Bracka 22 m. 10, tel. 670-05, 670-22 lub 896-44. Konto P. K. O. 16685.

NALEŻNOŚĆ ZA PRENUMERATĘ NALEŻY WPLACAĆ NA KONTO

P. K. O. 16685 LUB POCZTOWE KONTO ROZRACHUNKOWE Nr 352

Projektowane tematy zajęć na miesiąc czerwiec

DATA	TREŚĆ	UWAGI
	1.VI. (czwartek)	
1.	Rozmowa na temat religijny — „O sercu Pana Jezusa”.	Rozmowę o „Sercu Pana Jezusa” przeprowadzimy na podstawie wskazań zawartych w tekście p. t. „Miesiąc czerwiec”.
2.	Zabawy rytmiczne.	
3.	Zajęcia — modelowanie.	
4.	Ćwiczenia zdobnicze na „układance”.	
	2.VI. (piątek)	
1.	Rozmowa na temat: „Co możemy dać Polsce”.	Rozmowę „Co możemy dać Polsce” oprzemy na rozmowie przeprowadzanej w miesiącu poprzednim o dozbrojeniu armii. Obecnie mówić będziemy o naszej pomocy w formie wpłat na F. O. N. Jako materiał zużytkujemy wiersz „Na F. O. N.”
2.	Zabawy w wojsko.	
3.	Zajęcia — lepienie skarbonki na zbieranie na F. O. N.	
4.	Ćwiczenia wielkości na różnym materiale.	
	3.VI. (sobota)	
1.	Rozmowa o Polsce temat — „Kocham nasze morze”.	Wierszyk „Morze” zużytkujemy do nauki pamięciowej. Ćwiczenie kierunku możemy przeprowadzić z łódeczkami, które będziemy ustawiać w różnych kierunkach od latarni morskiej, którą przygotuje p. wychowawczyni.
2.	Zabawy w marynarzy.	
3.	Zajęcia — klejenie łódeczek lub wyszywanki.	
4.	Ćwiczenie kierunku.	
	5.VI. (poniedziałek)	
1.	Rozmowa o przygotowywaniu się do uroczystości pożegnania przed szkołą.	W rozmowie o zakończeniu prac w przedszkolu dokonamy wyboru tych inscenizacji, których uczyliliśmy się w ciągu roku, a które w skrótach przedstawiają rezultat naszej pracy. Przy wyborze robótek na wystawę będziemy się kierowali tym, aby pokazać rozwój dziecka.
2.	Zabawy — inscenizacje.	
3.	Zajęcia — przygotowywanie robótek do wystawy.	
4.	Ćwiczenie spostrzegawczości na pomocach pedagogicznych.	

DATA.	TREŚĆ.	UWAGI
	6.VI. (wtorek)	
1.	Rozmowa rzeczowa temat „Co jest na targu”.	Rozmowę „Co jest na targu” przeprowadzimy na podstawie obrazka — targ — nie pomijając jednak tego, że przed rozmową musimy dzieci zaprowadzić na targ prawdziwy (rozumie się, że zastosujemy to w tym wypadku, o ile to jest możliwe).
2.	Zabawy w sklep.	
3.	Zajęcie — modelowanie.	
4.	Ćwiczenie baryczne co jest cięższe.	
	7.VI. (środa)	
1.	Rozmowa na temat religijny „Boże Ciało”.	Wskazówki do przeprowadzenia rozmowy o „Bożym Ciele” znajdują Panie Wychowaczynie w tekście „Boże Ciało”.
2.	Zabawy ze śpiewem.	
3.	Zajęcia — przygotowywanie kwiatków.	
4.	Ćwiczenie barw na kwiatach.	
	9.VI. (piątek)	
1.	Ćwiczenie mowy — nauka tekstu do tematu „targ”.	Na zajęciach możemy zamiast wydzieranek przeprowadzić modelowanie. — Robimy te przedmioty, które widzieliśmy na targu. Wybór szczegółowy tematu dowolny.
2.	Zabawy — inscenizacja.	
3.	Zajęcia — wydzieranki.	
4.	Ćwiczenie kształtu na materiale dowolnym.	
	10.VI. (sobota)	
1.	Rozmowa przyrodnicza temat „las”.	Rozmowę o lesie nawiążemy do rozmów przeprowadzanych w czasie „Dnia lasu”. Jako materiał użyjemy tekstu „Wycieczka do lasu”.
2.	Zabawy w ptaki lub zabawy dowolne.	
3.	Zajęcia — budownictwo.	
4.	Ćwiczenie zręczności mocowanie się.	
	12.VI. (poniedziałek)	
1.	Pogadanka religijna „Na procesji”.	Do pogadanki religijnej użyjemy tekstu „Na procesji”. Ćwiczenia barw możemy przeprowadzić na paskach różnych materiałów, lub kartonikach. Układanie szeregu barw od słabego do najciemniejszego odcienia.
2.	Zabawy rytmiczne.	
3.	Zajęcia dowolne.	
4.	Ćwiczenia barw na materiale dowolnym.	

DATA.	TREŚĆ.	UWAGI
13.VI. (wtorek)	<ol style="list-style-type: none"> 1. Wycieczka do lasu omówienie tematu „Echo leśne”. 2. Zabawy w lesie dowolne. 3. Ćwiczenie słuchu — „Gdzie się kto odzywa”. 	<p>Ćwiczenia słuchu możemy przeprowadzić dowolnie, albo rozróżnianie głosów ptaków, albo jedno dziecko schowane za drzewem, w pewnym oddaleniu, wydaje umówiony głos a inne dzieci szukają dziecka ukrytego.</p>
14.VI. (środa)	<ol style="list-style-type: none"> 1. Rozmowa „Jakie zwierzątka widzieliśmy w lesie”. 2. Zabawy z piłeczkami. 3. Zajęcia budowa jamek w piaskownicy. 4. Ćwiczenie spostrzegawczości na pomocy pedagogicznej. 	<p>Do rozmowy o zwierzątkach pomocnym nam będzie materiał zawarty w tekście „Życie w lesie”.</p> <p>Ćwiczenia spostrzegawczości przeprowadzimy na pomocy pedagogicznej „Zwierzęta i ich małe”.</p>
15.VI. (czwartek)	<ol style="list-style-type: none"> 1. Opowiadanie bajek. 2. Zabawy — inscenizacje. 3. Zajęcia — dalsze przygotowywanie robótek do wystawy prac. 4. Ćwiczenia równoważne na ławeczkach. 	<p>Opowiadanie bajek potraktujemy jako ćwiczenie mowy — dzieci opowiadają z przypomnienia.</p>
16.VI. (piątek)	<ol style="list-style-type: none"> 1. Wycieczka na łąkę — omówienie tematu — koniki polne. 2. Zabawy z lejcami lub dowolne — „jak skaczą koniki polne”. 	<p>Jeżeli temat „koniki polne” został uprzednio już przerobiony, możemy omówić tematy „sianokosy”. Na łące możemy przeprowadzić ćwiczenia barw „jakiego koloru są spotykane kwiatki”.</p>
17.VI. (sobota)	<ol style="list-style-type: none"> 1. Opowiadanie o świetlikach. 2. Zabawy ze śpiewem. 3. Zajęcia — modelowanie. 4. Ćwiczenie zręczności łapanie piłeczek. 	<p>Na zajęciach zamiast modelowania możemy przeprowadzić dalsze przygotowania robótek do wystawy lub próbę przygotowanych tekstów.</p>

DATA.	TREŚĆ.	UWAGI
19.VI. (poniedziałek)	<ol style="list-style-type: none"> Opowiadanie religijne „Jezu, jesteś tu”. Zabawy dowolne lub ćwiczenia rytmiczne. Zajęcia — robota wiązanek z kwiecica. Ćwiczenie barw. 	W opowiadaniu religijnym zwrócimy uwagę na miłość Pana Jezusa do dzieci i skuteczność modlitwy.
20.VI. (wtorek)	<ol style="list-style-type: none"> Przygotowywanie przedszkola do uroczystości zakończenia roku pracy. Ozdabianie i majenie przedszkola. Urządzanie wystawy. 	W dniu tym czynimy już ostatnie przygotowania do wystawy i uroczystego zakończenia prac w bież. roku szkolnym.
21.VI. (środa)	<ol style="list-style-type: none"> Uroczyste pożegnanie przedszkola. 	

Odpowiednie pomoce pedagogiczne dla przedszkoli
posiada na składzie

Pracownia Pomocy Pedagogicznych Z.P.N.P. i W.

Warszawa, Bracka 22 m. 10

Dom wypoczynkowy dla nauczycielek przedszkoli

Zarząd Główny Związku Polskiego Nauczycielstwa Przedszkoli i Wychowawców na okres wywczasów letnich zorganizował dla nauczycielek przedszkoli dom wypoczynkowy w Komorowie pod Warszawą. Dojazd kolejką elektryczną z ul. Marszałkowskiej, a więc z centrum Warszawy. Podróż do Komorowa trwa zaledwie 30 minut.

Okolica sucha, pokryta sosnowym lasem. Willa domu wypoczynkowego oddalona od stacji o 7 minut drogi. Willa urządzona ze wszystkimi nowoczesnymi wygodami. Koleżanki z prowincji będą miały możliwość zwiedzać Warszawę. Całodzienne utrzymanie wraz z mieszkaniem wynosi zł. 2 gr. 50. Należy zabrać z sobą pleć, poduszkę, bieliznę pościelową,

oraz przedmioty osobistego użytku.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc w domu wypoczynkowym — zamówienia, wraz z opłatami należy kierować do sekretariatu wcześniej.

W korespondencji należy wyraźnie określić na jak długo i od kiedy dana osoba rezerwuje sobie miejsce w domu wypoczynkowym.

Co nadaje radio dla dzieci

Poniedziałek — dn. 29.V. — 14.40 — „Ptasia szkoła” — opowiadanie radiofonizowane w-g Anny Lewickiej przez M. Sterbównę. Dowiedzą się dzieci jak to małe jaskółki, wróble i szczygły uczą się wielu rzeczy, zanim opuszczą gniazdo.

Wtorek — dn. 30.V. — 15.00 — Wesołe opowiadanie przed mikrofonem Mariusz Maszyński.

Środa — dn. 31.V. — 15.00 — „Nasz koncert” — „Co śpiewają dzieciom na Litwie”.

Czwartek — dn. 1.VI. — 11.00 — Audycja „Hej ty Wisło”.

Piątek — dn. 2.VI. — 15.00 — „Hokus, pokus, dominikus” — czarodziej radiowy dobrze dzieciom znany ze swych dziwnych, a mimo to łatwych sztuczek zapozna z dalszymi tajemnicami i sekretami magii.

Sobota — dn. 3.VI. — 15.00 — Audycja, z której dowiedzą się dzieci jak to słoneczko bawiło się na niebie z księżycem w piłkę, lub jak tęczę na niebie malowało.

Śłuchajcie audycji radio-odbiornikami „TELEFUNKEN”

nabytymi w firmie

„PROTOS” T. Dzierżek

W A R S Z A W A

Pierackiego 18, Nowy-Świat 19. Telefony 6.24-22 i 3.14-24

Firma chrześcijańska

Redaktor odp. i wydawca w im. Związku Polskiego Nauczycielstwa Przedszkoli i Wychowawców: Zofia Witkowska.

Prenumerata roczna zł. 12.—, półroczna zł. 6.50; numer pojedynczy zł. 1.40. Dla członków. Z. P. N. P. i W. rocznie zł. 10.—. Redaguje komitet.

Ogłoszenia: 1/1 strona 150 zł, 1/2 strony 75 zł, 1/4 strony 40 zł, 1/8 strony 25 zł.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bracka 22, m. 10.

tel. 6.70-05 i 6.70-22. P. K. O. 16.685. Pocztowe konto rozrachunkowe 352.

Zakł. Graf. „Nowa Książka”, Warszawa, Elektoralna 25, tel. 6.99-13

